

Henryk Stawniak

Kontrola publikacji z punktu widzenia nauki Kościoła

Kieleckie Studia Teologiczne 8, 157-173

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Henryk Stawniak – Warszawa – Kraków

KONTROLA PUBLIKACJI Z PUNKTU WIDZENIA NAUKI KOŚCIOŁA

1. Wstęp

Niezbyt interesująco i zachęcająco brzmi sformułowany temat. Z jednej strony brzmią w nim echa indeksu książek zakazanych, a z drugiej strony w powszechnym dążeniu do wolności wyrażania myśli słyszy się naciskanie hamulca stopującego rozwój. Zagadnienie, mimo takiego sformułowania, jest jednak ważne z punktu widzenia ewangelizacji w Kościele. W środkach przekazu, także w słowie drukowanym, Kościół znajduje cenne wsparcie dla szerzenia wartości wiary i obrony tych trwałych zasad, które niezbędne są dla ochrony godności osób i dobra wspólnego. Jest też prawdą, że prawo kanoniczne uznaje prawo do wyrażania własnych opinii także w sprawach wiary i moralności¹. Ale też w tej kwestii trzeba dopowiedzieć, że prawdy wiary i zasady moralne nie są otwarte na dowolne interpretacje. Troska o integralność i prawdziwość depozytu wiary i także poszanowanie praw wszystkich wiernych wyznacza granice w wypowiedzaniu i przekazywaniu na piśmie własnych przemyśleń na tym obszarze.

Liczne dokumenty kościelne² promujące środki społecznego przekazu świadczą o tym, że Kościół jest na nie otwarty, chce z nich korzystać

¹ Por. Kodeks Prawa Kanonicznego [dalej KPK], kan. 212 § 3.

² Są to: Dekret *Inter mirifica* (1963); Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio* (1971); Kongregacja Nauki Wiary, Dekret *Ecclesiae pastorum* (1975); Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae* (1992); Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o *niektórych aspektach wykorzystania środków społecznego przekazu w promowaniu nauki wiary* (1992); Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie* (2002); Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet* (2002).

w ewangelizacji świata, ale też przestrzega przed złem, jakie może wynikać z nieetycznego z nich korzystania. Promując przede wszystkim dobro przez media, szanując prawa autorów i odbiorców, Kościół włącza się w nurt wprowadzania ładu i porządku w człowieku i w świecie.

Przy kościelnej aprobacie publikacji istotne są cele, które jej przyświecają, a gubią się one niestety w spuściźnie historycznej. Pragnę w niniejszym opracowaniu wydobyć nową optykę w podejściu do publikacji, ukazać sens i cel pracy kontrolnej przy wydawaniu zezwolenia lub aprobaty dla różnych kategorii publikacji. Chcę przyjrzeć się temu, czy uprzednia lub następcza recenzja publikacji nie koliduje z wolnością badań i wyrażania własnych opinii, z prawem autorów i czytelników? Warto też w niniejszym artykule odpowiedzieć na pytanie: co oznacza pojęcie *licentia* w odróżnieniu od słowa *approbatio* stosowane niejednokrotnie zamiennie w stosunku do problematyki edycyjnej? Wreszcie zamierzam postulatywnie odnieść się do niektórych wyzwań XXI wieku stojących wobec nauczycielskiej funkcji Kościoła.

2. Rys historyczny cenzury kościelnej³

Współcześnie stosowane sposoby pewnej inwigilacji Kościoła w obszar publikacji mają swoje korzenie historyczne. Jest powszechnie znany fakt, że zintensyfikowane interwencje władzy kościelnej w sferze kontroli publikacji mają historycznie bezpośredni związek z wynalezieniem druku i Reformacją. Władza kościelna chciała wówczas chronić czystość wiary katolickiej i wiernych przez cenzurę uprzednią i następczą zabraniającą czytania publikacji przeciwnych wierze i moralności chrześcijańskiej. Pierwszym dokumentem normującym zagadnienie cenzury kościelnej w całym Kościele zachodnim była konstytucja Innocentego VIII *Inter multiplices* z 17 XI 1487 r., w której papież nakazywał pod kościelnymi sankcjami kontrolowanie wszystkich książek, traktatów i pism, bez względu na tematykę, przez mistrza pałacu apostolskiego, a poza Rzymem przez ordynariuszy miejsca. Przepisy tej konstytucji w roku 1501 potwierdził papież Aleksander IV. On też pod surowymi sankcjami zakazał drukarzom niemieckim edycji książek religijnych i świeckich bez aprobaty władzy kościelnej oraz polecił biskupom sporządzenie wykazu książek niezgodnych z zasadami wiary i obyczajów⁴. Podobny zakaz o charakterze powszechnym wydał papież Leon X na Soborze Lutezańskim V, ogłaszając bullę *Inter sollicitudines* z dnia 4 V 1515 r., zwiększając także liczbę cenzorów.

³ Opracowanie tej części opiera się głównie na: T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II, ss. 346–349.

⁴ Por. F. Reusch, *Der Index der verbotenen Bücher*, Bonn 1883, s. 54–55; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., t. II, s. 347.

Działalność prewencyjna skierowana przeciwko złej książce została poddana centralnej kontroli z chwilą powołania Kongregacji Inkwizycji (1542) i Kongregacji Indeksu (1571)⁵.

W związku ze wzrostem liczby ksiąg zakazanych, przez co informacje o nich nie mogły łatwo docierać do wiernych, zaszła potrzeba spisania ich, czyli sporządzenia specjalnego katalogu. Pierwszy indeks rzymski ukazał się za papieża Pawła IV w 1559 r. Ten sam papież bullą *Dominici gregis* z dnia 24 III 1564 r. ogłosił nowy indeks opracowany przez specjalnie powołaną komisję Soboru Trydenckiego, zamieszczając na początku indeksu dziesięć reguł postępowania przy cenzurze kościelnej⁶ opracowanych przez wspomniany sobór. Należy zaznaczyć, że wielokrotnie były zmieniane przepisy dotyczące indeksu ksiązek zakazanych, cenzury prewencyjnej i sam indeks. Znacznie uproszczony indeks ogłosił papież Aleksander VII bullą *Speculatores* z 1664 r., zniesiono bowiem dotychczasowy podział na trzy części, wprowadzając wykaz nazwisk w porządku alfabetycznym. Zmiany również wprowadził papież Benedykt XIV, określając sposób procedowania Kongregacji Indeksu przez wydanie konstytucji *Sollicita ac provida* w 1753 r. Tenże papież opracował nowy indeks ogłoszony brewem *Quae ad catholicae* w 1757 r. Indeks ten w głównych swych zarysach wielokrotnie wznawiany przetrwał do końca XIX wieku. Kodyfikacji przepisów indeksowych dokonał papież Leon XIII konstytucją *Officiorum ac munerum* z 1897 r. Opierając się na tej konstytucji, sporządzono nowy indeks ksiązek zakazanych. Należy dodać, że Kongregacje Inkwizycji i Indeksu przetrwały do reformy Kurii Rzymskiej w 1908 r., którą przeprowadził papież Pius X konstytucją *Sapienti consilio*, w świetle której uprawnienia Kongregacji Inkwizycji przeszły na Kongregację Św. Oficjum, przy której powołano Sekcję Indeksu⁷. Kongregacja Indeksu została zniesiona ostatecznie w 1917 r.⁸

Reforma prawa kanonicznego i pierwszy kodeks z 1917 roku nie zniósł indeksu ksiązek zakazanych, a problematyce kontroli publikacji poświęcono znamienity tytuł: *De praevia censura librorum eorumque prohibitione*. Wymieniony kodeks tworzył też indeks ogólny, wymieniając określone kategorie ksiązek zakazanych z mocy prawa. Zaliczenie książki do kategorii zakazanych miało ten skutek – jak słusznie komentuje prof. Pawluk – że bez

⁵ Por. E. Szafrowski, *Współpracownicy papieża w pasterskim posługiwaniu*, Warszawa 1979, s. 82–83; H. Misztal (opr.), *Cenzura kościelna, Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 2.

⁶ Por. H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Friburgi 1854, s. 1851–1861; *Bularium Romanum* 7,281; *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV, (1511–1870), opr. A. Baran, H. Pietras, Kraków 2005, s. 583 i 847–848.

⁷ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., t. II, s. 348.

⁸ Por. E. Szafrowski, *Kuria Rzymska*, Warszawa 1981, s. 13.

należytego pozwolenia nie wolno było jej wydać, jeżeli nie została poprawiona, czytać, przechowywać u siebie, sprzedawać, przekładać na inny język ani też w jakikolwiek sposób przekazywać innym. Ponadto w niektórych przypadkach groziła za to sankcja karna⁹.

Nauczanie soborowe o środkach społecznego przekazu (dekret *Inter mirifica*) dało impuls do gruntownej reformy prawodawstwa kościelnego dotyczącego tzw. książek zakazanych. Papież Paweł VI przez motu proprio *Integrae servandae* z 7 XII 1965 r. dokonuje reformy dotychczasowej Kongregacji Świętego Oficjum, dając jej nazwę Kongregacja Doktryny Wiary i na nowo określa jej kompetencje i zadania. Między innymi jej zadaniem było badanie pism dotyczących wiary i moralności, ich ocena, łącznie z potępieniem, zawsze jednak po uprzednim kontakcie z autorem i wcześniejszym upomnieniu. Taki sposób postępowania zapewniał autorowi prawo do obrony¹⁰. Normy specjalne, wydane przez wymienioną Kongregację Nauki Wiary¹¹, zgodnie z zaleceniem powyższego motu proprio, szczegółowo określiły sposób postępowania.

Kongregacja Nauki Wiary wkrótce wydała dwa dokumenty w interesującej nas materii: 1. Notyfikację z dnia 14 VI 1966 r., która oznajmiała, że dotychczasowy indeks książek zakazanych nie ma znaczenia ustawy dyscyplinarno-karnej, jak to było dotąd, lecz tylko znaczenie moralne, jako że przestrzega przed niebezpieczeństwem duchowym grożącym ze strony niektórych pism, którego z prawa natury należy strzec¹². 2. Dekret z dnia 15 XI 1966 r. zniósł kan. 1399, który wymieniał kategorie książek zakazanych z mocy samego prawa, oraz kan. 2318, który określał kary, jakie spadały na tych, którzy naruszali prawo o kontroli prewencyjnej i indeksie¹³. Omawiane dokumenty zalecają biskupom i konferencjom biskupim, aby starannie wypełniali obowiązki związane z udzielaniem zezwoleń na publikację książek religijnych, korzystając z pomocy pracowników naukowych, instytutów i uniwersytetów¹⁴. W ten sposób wyczerpująco został rozwiązany problem indeksu książek zakazanych.

⁹ Por. CIC, can. 2318; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., t. II, s. 248; C. J. Errazuriz, *Gli strumenti di comunicazione sociale e in specie i libri* (can. 822–832), w: *La funzione di insegnare della Chiesa*, Milano 2001, s. 107–108.

¹⁰ Por. J. Dyduch, *Kościelna aprobata publikacji – aspekt prawny*, „Prawo Kanoniczne”, 36 (1993), nr 1–2, s. 56; J. Krukowski, *Zagadnienie indeksu książek zakazanych w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej*, „Prawo Kanoniczne”, 13 (1970), nr 1–2, s. 221–222; C. J. Errazuriz, *Gli strumenti...*, dz. cyt., s. 108.

¹¹ *Nova agendi ratio in doctrinarum examine*, 15 I 1971, AAS 63 (1971), s. 234–236.

¹² AAS 58 (1966) s. 445.: [tekst polski: *W trosce o pełnię wiary*, Tarnów 1995, s. 17].

¹³ AAS 58 (1966) s. 1186; [tekst polski: *W trosce o pełnię wiary*, Tarnów 1995, s. 21]; J. Dyduch, *Kościelna aprobata...*, dz. cyt., s. 56.

¹⁴ Por. J. Dyduch, *Kościelna aprobata...*, dz. cyt., s. 56; J. Krukowski, *Zagadnienie indeksu...*, dz. cyt., s. 222–223.

Do wiernych docierały jednak książki i czasopisma dotyczące wiary i moralności, które zawierały błędy i były zgorszeniem, stąd konieczność uregulowania sprawy kontroli prewencyjnej. Dokonała tego Kongregacja Nauki Wiary przez dekret *De Ecclesiae pastorum vigilantia circa libros* z dnia 19 III 1975 r.¹⁵. Należy podkreślić, że w tym dokumencie nie pojawia się już słowo „cenzura”, odrzucone uprzednio przez komisję przygotowującą nowy kodeks prawa kanonicznego¹⁶. Zresztą to nie była jedyna nowość, którą zawierał dekret z 1975 r., o nich powiem nieco później. W tym miejscu warto dodać, że postanowienia tego dekretu w zdecydowanej większości przejął Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.

3. Troska Kościoła o publikacje – akcenty współczesne

Oprócz braku słowa „cenzura” w dokumentach kościelnych po Soborze Watykańskim II można dostrzec nową opcję dotyczącą publikacji, a ogólnie środków społecznego przekazu. Zrezygnowano w dużej mierze ze stosowania sankcji karnych i dyscyplinarnych, a zaczęto odwoływać się do dojrzałości umysłowej i religijnej wiernych, ich krytycyzmu i zwiększonego poczucia godności ludzkiej¹⁷. Także można stwierdzić, że w kościelnej działalności został położony akcent na promowanie dobrych publikacji, a nie zwalczanie złych. Stało się to w myśl zaleceń soborowych:

Przede wszystkim należy popierać dobrą prasę. Aby przepoić czytelnika duchem w pełni chrześcijańskim, powinno się tworzyć i popierać prasę prawdziwie katolicką, wspieraną przez Kościół i zależną bądź bezpośrednio od autorytetu samego Kościoła, bądź od poszczególnych katolików. Jej celem powinno być kształtowanie, umacnianie i popieranie opinii publicznej zgodnie z prawem naturalnym, naukami i wskazaniami katolickimi, a także upowszechnianie i wyjaśnianie wydarzeń dotyczących życia Kościoła. Wiernym zaś należy przypominać o konieczności czytania i rozpowszechniania prasy katolickiej w celu wyrobienia sobie chrześcijańskiego osądu na temat wszystkich wydarzeń¹⁸.

¹⁵ AAS 67 (1975) s. 281–284. [tekst polski: *W trosce o pełnię wiary*, Tarnów 1995, s. 90–93].

¹⁶ Por. „*Communicationes*”, 21 (1989), s. 280; R. Csstillo-Lara, *Le Livre III du CIC de 1983. Histoire et principes, L’annee canonique*, 31 (1988), s. 27–31; C. J. Errazuriz, *Gli strumenti...*, dz. cyt., s. 109.

¹⁷ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., t. II, s. 349; J. Dyduch, *Kościelna aprobata...*, dz. cyt., s. 55, 57.

¹⁸ Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* nr 14,1, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallotinum, Poznań 2002.

Tak więc promowanie dobrych publikacji jest pierwszorzędym zadaniem, a dopiero w drugiej kolejności jest zapobieganie, by nie ukazywały się publikacje szkodliwe dla wiary i moralności. Stąd też wskazań Kościoła i kościelnych przepisów prawnych nie można rozumieć jedynie jako zakazów i potępień, ale przede wszystkim jako popieranie, promowanie i rozpowszechnianie publikacji dobrych, sprzyjających rozwojowi wiary i dobrych obyczajów¹⁹.

Po Soborze Watykańskim II nastąpiła abrogacja przepisów prawa kościelnego. Zasadniczą nowością przepisów posoborowych i aktualnie obowiązujących jest to, że zniesiono powszechny obowiązek ubiegania się o pozwolenie na druk wszelkiego rodzaju publikacji odnoszących się do wiary i moralności. Aktualnie publikacje, dla których należy prosić o aprobatę lub zezwolenie, są nieliczne i ściśle określone. Tylko niektóre kategorie publikacji podlegają obowiązkowej aprobacie i nieliczne fakultatywnej²⁰ i o nich wkrótce.

Zdecydowanie aspekt pozytywny wykorzystania środków społecznego przekazu i promowania dobrej prasy znajduje także potwierdzenie w Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary z dnia 30 III 1992 r. pt. *O niektórych aspektach wykorzystania środków społecznego przekazu w promowaniu nauki wiary* (= Instrukcja 1992)²¹. Wymieniona instrukcja przedstawia w formie całościowej prawodawstwo Kościoła dotyczące tej materii. Przywołując normy kanoniczne, wyjaśniając jej dyspozycje, rozwijając i określając postępowanie, instrukcja zamierza umocnić Pasterzy i pomóc im w wypełnianiu ich obowiązku (por. kan. 34), wobec szerzenia dzisiaj coraz bardziej błędnych idei, w szczególności przez książki²². Znamienne są słowa Instrukcji odnoszące się do przepisów prawa oraz określające ich sens i znaczenie. Znajduje się tam taki zapis:

Normy kanoniczne stanowią gwarancję dla wolności wszystkich, tak poszczególnych wiernych, którzy mają prawo do otrzymania czystego i integralnego orędzia Ewangelii, jak pełniących zadania duszpasterskie, teologów i wszystkich publicystów katolickich, którzy mają prawo do przekazywania swoich myśli, zachowując integralność wiary i moralności oraz szacunek dla Pasterzy. Tak więc prawa, które kierują informacją, gwarantują i promują prawo wszystkich korzystających ze środków społecznego przekazu do wiarygodnej informacji, a publicystom w ogólności do przekazywania ich myśli, w granicach deontologii zawodowej, dotyczącej także sposobu podejmowania zagadnień religijnych²³.

¹⁹ Por. J. Dyduch, *Kościelna aprobata...*, dz. cyt., s. 55.

²⁰ Por. Dekret *Ecclesiae pastorum* (1975), nr 4; F. J. Urrutia, *De limitibus libertatis scribendi fidelium iuxta legem canonicam, Periodice de re morali, liturgica, canonica*, 65 (1976), ss. 529–583; C. J. Errazuriz, *Gli strumenti...*, dz. cyt., s. 109.

²¹ W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary*, Tarnów 1995, ss. 381–389.

²² Tamże wprowadzenie, ss. 381–382.

²³ Tamże, s. 382; J. Dyduch, *Kościelna aprobata...*, dz. cyt., s. 57; C. J. Errazuriz, *Gli strumenti...*, dz. cyt., s. 112–113.

Znakomitym komentarzem do powyższych słów instrukcji jest podsumowanie prof. Dyducha, który pisze:

Tak więc zadaniem norm kanonicznych jest troska zarówno o twórców, jak i odbiorców społecznego przekazu. Z jednej strony przepisy kościelne nie mogą hamować ewangelizacji poprzez książki i czasopisma; z drugiej nie mogą dopuścić do rozpowszechniania przez nie fałszywych i błędnych doktryn i opinii. Normy kanoniczne mają też na uwadze zobowiązania nauczającego Kościoła wobec świata. Wśród zamieszania i zamętu doktrynalnego panującego dziś w świecie aprobowane przez władzę kościelną książki i pisma mają wprowadzić ład, porządek i głosić ludziom całą prawdę o Bogu, człowieku i świecie. We współczesnym świecie – wbrew pozorom – istnieje na to ogromne zapotrzebowanie²⁴.

4. Cel uprzedniej aprobaty publikacji

W tym miejscu należy zaakcentować niektóre kwestie, które wynikają z powyższej refleksji, a określają cel aprobaty publikacji z punktu nauki Kościoła w kontekście troski o integralność wiary i moralności oraz praw autorów i czytelników.

Kan. 823 § 1 przedstawia cel troski pastoralnej Kościoła w tej materii w taki sposób:

Dla zachowania nieskazitelności wiary i obyczajów, pasterze Kościoła posiadają prawo i są zobowiązani czuwać, by wiara i obyczaje wiernych nie doznały uszczerbku przez słowo pisane lub użycie środków społecznego przekazu. Przysługuje im również prawo domagania się, aby przedkładano do wcześniejszej oceny to, co ma być wydane przez wiernych na piśmie, a dotyczy wiary lub moralności, a także odrzucenia pism przynoszących szkodę prawdziwej wierze lub dobrym obyczajom.

Tak więc celem i sensem aktualnych przepisów odnoszących się do publikacji jest troska o zachowanie prawdziwej nauki o wierze i moralności wśród wiernych²⁵. Ten obowiązek spoczywa przede wszystkim na hierarchii kościelnej tj. Biskupie Rzymu, poszczególnych biskupach, konferencjach biskupich i przełożonych zakonnych.

Obok troski o zachowanie prawdziwej wiary i moralności, celem aprobaty lub zezwolenia na publikację jest również troska Kościoła o zachowanie prawa wiernych czy to jako autorów, czy to jako czytelników.

Autorzy publikacji jako wierni na mocy chrztu i bierzmowania są włączeni we wspólnotę Ludu Bożego i są współodpowiedzialni za ewangelizację przez

²⁴ J. Dyduch, *Kościelna aprobata...*, dz. cyt., s. 57.

²⁵ H. Heinemann, *Schutz der Glaubens und Sittenlehre*, w: *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, red. J. List, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1983, ss. 567–578; C. J. Errazuriz, *Gli strumenti...*, dz. cyt., s. 110.

słowo drukowane. Przy tym są zobowiązani do zachowania komunii z Kościołem²⁶, zachowania z chrześcijańskim posłuszeństwem tego, co święci Pastarze, jeśli reprezentują Chrystusa, ogłaszają jako nauczyciele wiary i polecają jako głowy Kościoła²⁷. Autor publikacji realizuje prawo zaangażowania się w posługę nauczania. Ma także prawo przedstawiania pasterzom swoich potrzeb i uwag dotyczących dobra Kościoła²⁸. Twórca, poddając dzieło uprzedniej kontroli, jest pewny o jakości swojego opracowania, iż jest ono wolne od błędów w wierze i moralności.

Przepisy prawa kościelnego w trosce o uszanowanie praw publicystów oraz o prawdziwość wiary i obyczajów obligują w ściśle określonych przypadkach autorów do poddania publikacji uprzedniej kontroli. Cytowany kanon 823 KPK i Instrukcja z 1992 r. wyraźnie wskazują, że biskup ma prawo domagania się od autorów, aby przedstawiano do wcześniejszej oceny to, co ma być wydane na piśmie, a dotyczy wiary lub obyczajów. Z punktu widzenia nauki Kościoła wprawdzie tylko niektóre kategorie pism podlegają kontroli obowiązkowej lub fakultatywnej, to jednak biskup diecezjalny, na mocy prawa czuwania nad integralnością wiary, jeśli miałby szczególne i specjalne powody, mógłby także wymagać, pojedynczym dekretem lub nakazem (por. kan. 49), by wszystkie pisma dotyczące wiary i moralności były przedstawione do jego oceny. Takie polecenie mogłoby być wydane w pojedynczych przypadkach, tak dla poszczególnych osób, jak i kategorii osób (duchowni, zakonnicy, wydawnictwa katolickie itd.) lub dla określonej dziedziny²⁹. Z tego wynika, że autorzy, ciesząc się określonymi prawami, mają też powinności w ramach współodpowiedzialności za depozyt wiary.

W kontekście obowiązków autorów i ich praw trafne wydają się pytania, stawiane przez licznych komentatorów przepisów prawa kanonicznego w interesującej nas materii, czy nie narusza się wolności autorów i uczonych, którym przysługuje prawo prowadzenia badań i wyrażania swoich opinii? Czy nie gubi się wartości dialogu i dochodzenia do prawdy? Czy wydawnictwa uniwersyteckie powinny podlegać uprzedniej kontroli? W odpowiedzi na nie należy najpierw zauważyć, że słuszna promocja wolności osób i badań zakłada jednak jej pewne granice w odpowiedzialności. Granicą wolności badań teologicznych będzie zawsze wiara Kościoła i prawda zawarta w Bożym Objawieniu, przekazywanym i interpretowanym przez Urząd Nauczycielski Kościoła³⁰. Autor musi się liczyć też z dobrem wspólnym Kościoła i prawami

²⁶ KPK, kan. 209 i 205.

²⁷ Tamże kan. 212 § 1; Instrukcja 1992, nr 1.1, 2b, s. 383.

²⁸ Tamże kan. 211 i 212; także Instrukcja 1992, nr 1.1, s. 282.

²⁹ Por. Instrukcja 1992, nr 8, § 3, s. 385.

³⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, (24 V 1990), nr 12, s. 357, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary (1966–1994)*, Tarnów 1995.

innych wiernych. Podejmując tematy dotyczące wiary i moralności, powinien uczestniczyć w trosce o ich nieskazitelność i integralność. Właściwie rozumiana wolność autora nie gubi odpowiedzialności. Z kolei uprzednia kontrola publikacji jest w istocie także ochroną prawną i moralną samego autora, co już wcześniej podkreślono, i jest realizacją prawa autora do otrzymania odpowiedzi od kompetentnej władzy. Zasada kontroli niektórych publikacji też jest uzasadniona prawem innych wiernych, czyli czytelników, o których wkrótce. W tym miejscu należy wyeksponować, że uprzednia kontrola publikacji nie przekreśla dialogu i dochodzenia do prawdy, gdyż dokumenty dotyczące tego przedmiotu podkreślają, że w przypadku odrzucenia publikacji relacje z autorem mają być realizowane w duchu pełnego szacunku i komunii eklezjalnej, które pozwalają odnaleźć właściwą drogę³¹.

Celem aprobaty publikacji, obok troski o zachowanie wiary i moralności oraz troski o przestrzeganie praw autora, należy dodać jeszcze troskę o prawa czytelników. Wyżej już zaznaczono, przytaczając słowa Instrukcji z 1992 r., że normy prawa stanowią gwarancję dla wolności poszczególnych wiernych, którzy mają prawo do otrzymania czystego i integralnego orędzia Ewangelii. Ten sam dokument, mówiąc o powinnościach pasterzy co do czuwania i strzeżenia nienaruszalności depozytu wiary (por. kan. 386 i 747 § 1), podkreśla prawo wiernych, że mają oni być prowadzeni drogą zdrowej nauki³². Wobec ścierania się różnych ideologii i opinii na tematy religijne słusznie należy wyartykułować pragnienie wiernych do otrzymania pewnych zasad dotyczących wiary i obyczajów. Podkreślając współcześnie w ramach ekologii prawa człowieka do zdrowej żywności, czystego powietrza i wody, a unikanie tego wszystkiego, co szkodzi, byłoby nieroztropnością antropologiczną, by nie troszczyć się o ducha i o morale człowieka. W tym sensie ekologia postuluje troskę o czytelnika, by „karmił się właściwą strawą publikacji”³³.

Refleksja przeprowadzona w poprzednim punkcie i obecnym niniejszego opracowania pozwala stwierdzić zupełnie inne podejście Kościoła do problematyki kontroli publikacji. Istniejąca kontrola jest bardzo ograniczona od strony ilości publikacji, których dotyczy. Podejście pozytywne zaś znamionuje, iż jest ona w istocie promocją, popieraniem i rozpowszechnianiem publikacji dobrych, (a nie tylko zwalczaniem złych). Ponadto odwołuje się ona do godności i wolność osób, dojrzałości umysłowej i religijnej autorów i czytelników. Celem aprobaty publikacji jest troska o integralność wiary i obyczajów, jest troska o zachowanie praw zarówno twórców, jak i odbiorców społecznego przekazu. Tak złożony cel kontroli publikacji uzasadnia jej istnienie na progu XXI wieku.

³¹ Por. Instrukcja 1992, nr 12, § 3, s. 387.

³² Tamże nr 2, s. 383; por. kan. 213 i 217; C. J. Errazuriz, *Gli strumenti...*, dz. cyt., s. 113.

³³ Por. C. J. Errazuriz, *Gli strumenti...*, dz. cyt., s. 113.

5. Przedmiot aprobaty lub zezwolenia obligatoryjnego

Zanim przybliżymy przedmiot aprobaty kościelnej, warto wyjaśnić terminy z tym związane. Chodzi o dwa terminy używane w prawie kanonicznym dotyczącym analizowanej materii: *licentia, -ae* i *approbatio, -onis*. Pierwsze słowo według słownika łacińskiego oznacza uprawnienie, pozwolenie, zwł. na drukowanie. Drugie z nich oznacza zgadzanie się, pochwałę, uznanie za dobre, zezwolenie na oddanie do druku. Te dwa pojęcia nie są tożsame i występują w różnych kontekstach normatywnych. Słowo *licentia* występuje w kanonach: 825 § 2, 826 § 3, 827 § 4, 830 § 3; słowo *approbatio* zaś w kanonach 825 § 1, 827 §§ 1–2 KPK. Niektórzy są zdania, że pojęcie *licentia* bezpośrednio odnosi się nie do publikacji, lecz do osoby, która pisze, natomiast drugie pojęcie *approbatio* odnosi się bezpośrednio do publikacji i oznajmia, że nie zawiera ono niczego przeciwnego wierze i obyczajom³⁴. Jeszcze inni sądzą, że licencja zezwala na publikację jakiegoś dzieła (*imprimatur*), zawierając deklarację, iż nie ma w nim żadnego błędu co do wiary i moralności (*nihil obstat*). Natomiast aprobata jest czymś więcej niż zwykle *imprimatur* i zawiera w sobie także ogólne zalecenie dzieła i jego pozytywne walory³⁵. W Instrukcji z 1992 r. znajduje się stwierdzenie, że aprobata lub zezwolenie kościelne gwarantują, że pismo nie zawiera niczego przeciwnego autentycznemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła w sprawach wiary i obyczajów oraz poświadcza, że zostały wypełnione wszystkie odpowiednie przepisy prawa kanonicznego (por. 7 § 2). Są zatem różne wykładnie tych pojęć. Warto w tej kwestii odnieść się do Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, który w kanonie 661³⁶ określa znaczenie wymienionych pojęć. *Licentia* – zezwolenie kościelne, wyrażone jedynie słowem „imprimatur” oznacza, że dzieło jest wolne od błędów co do wiary katolickiej i obyczajów. *Approbatio* – zatwierdzenie zaś udzielone przez kompetentną władzę wskazuje, że tekst został zaakceptowany przez Kościół albo że dzieło jest zgodne z autentycznym nauczaniem Kościoła. Zatem cytowany kanon precyzuje, że licencja oznacza brak błędów odnoszących się do wiary i obyczajów, ale nie wyraża jakiegokolwiek oceny publikacji co do pożytku wiernych. Z kolei zatwierdzenie tekstu – aprobata – oznacza, że tekst jest

³⁴ *Il diritto nel mistero della Chiesa*, t. 2, Roma 1990, s. 673.

³⁵ Por. L. Chiappetta, *Prontuario di diritto canonico e concordatorio*, Roma 1994, s. 1016; Tenze, *Il codice di diritto canonico. Commento giuridico-pastorale*, vol. II, Roma 1996, s. 69–70.

³⁶ Can. 661 § 1 „*Licentia ecclesiastica cum solo verbo imprimatur expressa significat opus ab erroribus circa fidem catholicam et mores esse immum*”. § 2 „*Approbatio vero ab auctoritate competenti concessa ostendit textum ab Ecclesia acceptum at opus doctrinae authenticae Ecclesiae consonum esse*”. § 3 „*Si opus insuper ab Episcopo eparchiali vel ab auctoritate superiore laudatum vel benedictum est, hoc significat illud doctrinam authenticam Ecclesiae bene exprimere ideoque commendandum esse*”.

akceptowany przez kompetentną władzę kościelną albo że jest zgodny z Magisterium. Prof. Dimotros Salachas akcentuje, że zatwierdzenie (*approbatio*) jest czynnością bardziej złożoną prawnie czy to przez ważność materii, czy to przez autorytet kompetentny do jego udzielania, natomiast licencja jest pewną formalnością, gwarancją prawną i moralną dla autora, wydawcy i czytelników³⁷. Należy nadmienić, iż analizowany kanon w 3 paragrafie wspomina jeszcze o laudacji i pobłogosławieniu publikacji, a to oznacza, że dzieło dobrze wyraża autentyczną naukę Kościoła i dlatego należy je zalecać.

Kodeks Prawa Kanonicznego i Instrukcja z 1992 r. zawierają rozróżnienie, że pewna kategoria publikacji podlega obowiązkowej uprzedniej kontroli, by zyskać licencję lub aprobatę kościelną, i kategoria publikacji, gdzie jedynie jest ona zalecana, czyli fakultatywna.

Sumarycznie ujmując zagadnienie, nie wchodząc w szczegóły o kompetentnej władzy w tej materii, ze wspomnianych dokumentów wynika, że wymagana jest uprzednia aprobatą (*approbatio*) przy publikacji następujących pozycji:

- ksiąg Pisma Świętego lub ich tłumaczeń na języki współczesne (kan. 825 § 1);
- katechizmów i pism o charakterze katechetycznym (kan. 775 § 2, 827 § 1);
- podręczników dla szkół, nie tylko podstawowych i średnich, lecz także wyższych, dotyczących dyscyplin związanych z wiarą lub moralnością (kan. 827 § 2)³⁸.

Jest natomiast konieczne uprzednie zezwolenie (*licentio, imprimatur*) przy takich publikacjach:

- przy przygotowaniu i na publikację przez wiernych, także we współpracy z braćmi odłączonymi, tłumaczeń Pisma Świętego (kan. 825 § 2);
- książek do modlitwy, tak do użytku publicznego, jak i prywatnego (kan. 826 § 3);
- nowych wydań zbiorów dekretów lub dokumentów kościelnych (kan. 828);
- pism duchownych i zakonników w gazetach, czasopismach lub periodykach, które wyraźnie atakują religię katolicką lub dobre obyczaje (kan. 831 § 1);
- pism członków instytutów zakonnych, które dotyczą zagadnień wiary lub moralności (kan. 832)³⁹.

³⁷ Por. *Commento al Codice dei Canoni delle Chiese Orientali*, a cura di P. V. Pinto, *Liberia Editrice Vaticana 2001*, s. 546; Instrukcja 1992, nr 7, § 1 i 10 § 1.

³⁸ Por. Instrukcja 1992, nr 7, § 1a), s. 385; należy dodać, że art. 12 punkt 2 Konkordatu zapewnia władzom kościelnym opracowanie i zatwierdzanie podręczników do nauczania religii.

³⁹ Tamże, nr 7, § 1b, s. 385.

Ostatnie wymienione dwa przypadki zasługują na uwagę od strony podmiotowej uzyskiwania licencji. Otóż duchowni i osoby konsekrowane muszą mieć pozwolenie Ordynariusza miejsca na pisanie w gazetach, książkach lub periodykach, które mają zwyczaj otwarcie atakować religię katolicką lub dobre obyczaje. Ten zaś winien dokładnie rozważyć: czy i pod jakimi warunkami takiego zezwolenia udzielić⁴⁰. Słuszność tego przepisu nie budzi wątpliwości, gdyż publikowanie nawet dobrych artykułów przez duchownych w pismach atakujących religię jest wprowadzaniem w błąd czytelników⁴¹.

Osoby zakonne nie tylko w powyższej sytuacji potrzebują zezwolenia na publikację. Są one zobligowane bowiem do posiadania pozwolenia na publikację od przełożonego zakonnego według konstytucji, gdy piszą na tematy traktujące o religii lub moralności. Przełożony może wymagać, by jego zezwolenie poprzedzało zezwolenie Ordynariusza miejsca oraz by było bezpośrednio wspomniane w publikacji⁴². Tak więc osoba zakonna winna mieć pozwolenie od Ordynariusza miejsca i od swego przełożonego, gdy publikuje treści dotyczące wiary lub moralności. Czy takie rozwiązanie jest konieczne i uzasadnione, zwłaszcza w przypadku Ordynariuszy zakonnych?

6. Fakultatywna aprobata publikacji

Z punktu widzenia nauki Kościoła istnieje, jak już wyżej wspomniano, fakultatywna aprobata niektórych pism. Zaleca się ją przy publikacjach dotyczących zagadnień Pisma Świętego, teologii, prawa kanonicznego, historii Kościoła oraz dyscyplin religijnych lub moralnych, nawet jeśli nie są przeznaczone jako teksty do wykorzystania w nauczaniu. Również fakultatywnej uprzedniej aprobacie zaleca się pisma, w których znajdują się elementy dotyczące w sposób szczególny wiary lub czystości obyczajów⁴³. Jest to uprawnienie Ordynariusza miejsca. Już wyżej w innym kontekście zostało zasygnalizowane, Ordynariusz miejsca w ramach odpowiedzialności za integralność wiary i obyczajów może zmienić przepis o zatwierdzeniu fakultatywnym na obligatoryjne. Z tego wynika, że Ordynariusz miejsca może zażądać poddania obowiązkowej cenzurze tych pism, które Kodeks tylko zaleca kontrolować⁴⁴.

⁴⁰ Tamże, nr 13, s. 387.

⁴¹ Aktualnie inaczej niż w Instrukcji *Ecclesiae pasorum* (1975) nr 5 duchownym diecezjalnym nie zaleca się ubiegania o pozwolenie, gdy chcą publikować książki dotyczące zagadnień religijnych i moralnych.

⁴² Por. Instrukcja 1992, nr 16 i 17, ss. 388–389.

⁴³ Por. KPK, kan. 827 § 3; Instrukcja 1992, nr 8 § 1, s. 385.

⁴⁴ Por. Instrukcja 1992, nr 8, § 2, s. 385; J. Dyduch, *Kościelna aprobata...*, dz. cyt., s. 64.

W tym kontekście refleksji należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden przepis Instrukcji z 1992 r. mówiący o możliwości udzielenia zezwolenia na publikację pod pewnymi warunkami określonymi przez biskupa diecezjalnego. Stwierdza się, iż z chwilą gdy pismo mogłoby zawierać opinie czy zagadnienia właściwe dla specjalistów lub należące do określonych środowisk oraz mogłoby stać się przyczyną zgorszenia lub zamieszania w pewnych ramach czy też u określonych osób, zezwolenie mogłoby być udzielone pod pewnymi warunkami, które mogą dotyczyć środka publikacji lub języka, aby uniknąć wymienionych niebezpieczeństw (nr 8 § 4). Słusznie podkreśla się o możliwości postawienia warunków, bowiem czym innym jest dociekanie naukowe, a czym innym nauczanie wiernych przez słowo pisane. W pierwszym przypadku kompetentnej osobie przysługuje wolność badań oraz prawo dzielenia się wynikami za pośrednictwem publikacji. W drugim przypadku wiernym należy przedstawiać pewną naukę Kościoła. Mieszanie opinii i poglądów uczonych w danej kwestii z Magisterium Kościoła może nie służyć odbiorcy przy małej zdolności krytycznej⁴⁵, stąd uzasadnione są w tych przypadkach warunki o środku publikacji lub o języku.

W kan. 824 § 2 precyzuje się, że cokolwiek w kanonach tego tytułu postanawia się o książkach, należy stosować także do wszelkiego rodzaju pism przeznaczonych do publicznego rozpowszechniania. Przepis ten, jak się wydaje, należy stosować nie tylko do publikacji drukowanych, ale także do nowoczesnych sposobów rozpowszechniania myśli np. Internet. Ten ostatni sposób publikacji, jako współczesne narzędzie ewangelizacji, nie może nie podlegać przepisom Kościoła, który winien strzec depozytu wiary. Kwestia jest złożona, ale administrator oficjalnej internetowej strony kościelnej, zamieszczając różne teksty, winien zachowywać przepisy odnoszące się do publikacji w formie druku. Inną kwestią związaną z Internetem jest rozpowszechnianie nieoficjalnych witryn www określających się jako „katolickie”. Zdaniem Papieskiej Rady system dobrowolnego nadawania certyfikatów na poziomie lokalnym i narodowym, pod nadzorem przedstawicieli Kościoła, mógłby okazać się pomocny odnośnie do materiału o charakterze specyficznie doktrynalnym czy katechetycznym. Nie chodzi tu o narzucanie cenzury, ale o zaoferowanie użytkownikom Internetu godnego zaufania przewodnika po tym, co wyraża autentyczne poglądy kościelne⁴⁶.

⁴⁵ Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio* (15 VII 1971), nr 118, w: „Posoborowe Prawodawstwo Kościelne”, opr. E. Szafrowski, t. IV, z. 1.

⁴⁶ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, „Kościół a Internet”, KAI 10 (2002), nr 11, s. 34.

Swoiste znaczenie, jak zauważają uczeni⁴⁷, posiada nowa forma aprobaty publikacji, wyrażająca się ich wystawianiem, sprzedawaniem lub rozdawaniem w kościołach lub kaplicach (kan. 827 § 4 i Inst. 15 § 3). Prawo wyraźnie stanowi, że zezwala się tylko na takie publikacje, które mają *imprimatur* lub aprobatę kościelną. Ten przepis kodeksowy znajduje potwierdzenie jeszcze w surowszej wersji w Instrukcji z 1992 r., w której zaznacza się, że biskupi mają obowiązek zabronić wystawiania lub sprzedawania publikacji, które nie mają zezwolenia lub aprobaty. Racją uzasadniającą taki przepis jest fakt, że książka wystawiona lub kupiona w tych miejscach stanowi dla wiernych gwarancję jej poprawności doktrynalnej⁴⁸. Można w tym miejscu zapytać, jak ten przepis funkcjonuje w rzeczywistości polskiej? Czy chęć zysku nie dyktuje tego, co znajduje się w tych punktach?

Podobną gwarancją dla wiernych jest także publikacja wydana w wydawnictwie katolickim (diecezja, instytut zakonny, stowarzyszenie katolickie itp.) czy kupiona w księgarni katolickiej. Jest to swoistego rodzaju apostołat i jego działalność powinna się rozwijać w harmonii z nauką Kościoła i komunii z pasterzami, w zgodzie z przepisami prawa. Z kolei wierni, którzy pracują na polu wydawniczym, zajmują się dystrybucją oraz sprzedają publikacji, w myśl Instrukcji z 1992 r., mają własną i szczególną odpowiedzialność w promocji zdrowej nauki wiary i dobrych obyczajów (nr 14).

7. Procedura uzyskania zezwolenia lub aprobaty

Zezwolenie lub aprobatą publikacji stanowi gwarancję, tak prawną, jak i moralną, dla autorów, wydawców publikacji i czytelników, dlatego oni, prosząc o nie, mają prawo je otrzymać od kompetentnej władzy, którą zwykle jest ordynariusz miejsca. Kompetentnym jest, według kan. 824 KPK i nr 11 § 1 Instrukcji, ordynariusz miejsca zamieszkania autora, w myśl kan. 107, lub ordynariusz miejsca wydania publikacji, zasadniczo miejsca, w którym mieści się wydawnictwo⁴⁹. Władza kościelna udziela zezwolenia lub aprobaty po dokonaniu oceny publikacji przez cenzora, czyli przez osobę biegłą w danej dziedzinie, obiektywną w ocenie, roztrofną, znającą i wierną Magisterium Kościoła. Jej pozytywna opinia przedstawiona na piśmie, która wprawdzie ma charakter głosu doradczego, zwykle stanowi podstawę do udzielenia zezwolenia lub aprobaty na wydanie publikacji. Ordynariusz miejsca mógłby nie dać *imprimatur*,

⁴⁷ Por. J. Dyduch, *Kościelna aprobaty...*, dz. cyt., s. 64; T. Pawluk, *Środki społecznego przekazu w dyspozycjach Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo kanoniczne”, 31 (1988), nr 3–4, s. 55.

⁴⁸ Por. *Münsterischer Kommentar zum CIC*, Essen 1985–2001, t. 3, s. 827.

⁴⁹ Poprzedni kodeks mówił jeszcze o trzecim ordynariuszu miejsca – miejsca druku. Por. kan. 1385 § 3 CIC 1917.

mimo pozytywnej oceny cenzora, ale musiałyby zaistnieć jakieś ważne racje takiego działania. Jednak w tym ostatnim przypadku i w sytuacji, gdy opinia cenzora jest negatywna i ordynariusz miejsca ją akceptuje, musi być podjęty dialog z autorem, w którym należy wskazać przyczyny odmowy udzielenia zezwolenia na drukowanie⁵⁰. Relacja decyduje o dalszych następstwach, dlatego należy ten dialog prowadzić w duchu szacunku i zrozumienia, mając na uwadze także wytyczne Kongregacji Nauki Wiary⁵¹ o badaniu prawowierności nauki. Ważny jest także aspekt dialogu, by nie zrobić reklamy kwestionowanej publikacji. Przeciw odmowie zezwolenia lub aprobaty jest możliwe odwołanie administracyjne, zgodnie z kan. 1732–1739 KPK, do wspomnianej Kongregacji Nauki Wiary⁵².

Udzielone zezwolenie lub aprobata winny zawierać ważne detale i nie wystarczy użycie formuły „za zgodą kurii Metropolitalnej” czy inną „za aprobatą władzy kościelnej”. Zezwolenie powinno zawierać nazwisko ordynariusza, który go udziela, a także miejsce i dzień zgodnie z kan. 830 § 3 i Instrukcją nr 12 § 4. Należy nadmienić, że te wymagania formalne dla licencji potwierdziła Papieska Komisja Interpretacji Kodeksu w 1987 r.⁵³.

8. Sankcje kanoniczne za nadużycia słowa pisanego

Wyżej już zostało zasygnalizowane, że środki pastoralne, mediacje i dialogi z autorami stanowią podstawowe środki przy regulacji kontroli publikacji, a środki administracyjne i karne winny być stosowane w ostateczności, chociaż nie można zapominać, że w niektórych przypadkach, dla zabezpieczenia jedności eklesjalnej, zastosowanie kar okazuje się konieczne⁵⁴. W tym względzie po stronie władzy kontrolującej publikacje mogą być zaniedbania, jak i nadużywanie władzy. Muszą się w tym przypadku liczyć z sankcjami karnymi w myśl kan. 1389 KPK.

Strzeżenie depozytu wiary jest ważnym obowiązkiem pasterzy, którzy również dając wyraz troski o dobro wspólnoty kościelnej w aspekcie wiary i dobrych obyczajów, winni stosować kary wobec tych, którzy przekraczając przepisy prawa kanonicznego, wyrządzają szkodę innym i naruszają ich

⁵⁰ Por. L. Chiappetta. *Il Codice...*, dz. cyt., vol. II, s. 70, nr 3266–3268.

⁵¹ Mam tu na myśli dokument tej Kongregacji z 15 I 1971: *Nova agendi ratio in doctrinarum examine* i nowszy dokument z 29 VI 1997 *Congregatio* dotyczący zasad badania prawowierności nauki.

⁵² Por. Instrukcja 1992, nr 10, § 3.

⁵³ Na zapytanie: „Utrum licentia, de quo in can. 830, § 3, imprimendo sit in libris typis editis, indicatis nomine concedentis, die et loco concessionis” Odpowiedź: *Affirmative*. AAS 89 (1987), s. 1249.

⁵⁴ Por. KPK, kann. 1341 i 1317; Instrukcja 1992, nr 3.

uprawnienia. Według kan. 1369 KPK ten, kto w rozpowszechnianym piśmie albo w inny sposób przy pomocy środków społecznego przekazu wypowiada bluźnierstwa, poważnie narusza dobre obyczaje albo znieważa religię lub Kościół bądź wywołuje nienawiść lub pogardę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Przykładowo: propagowanie eutanazji, bigamii, małżeństw homoseksualnych, zapłodnienia *in vitro*, rozpowszechnianie pornografii lub zachęcanie do wykroczeń przeciwko VI przykazaniu Dekalogu, oszczercze i obraźliwe zachowanie się wobec wyznawców religii katolickiej, naruszenie czyjegoś dobrego imienia⁵⁵, może podlegać przepisom kościelnego prawa karnego.

W omawianej materii kontroli publikacji może zostać zastosowany kan. 1371 nr 1, który stanowi, że powinien być ukarany ten, kto głosi, czyli rozpowszechnia w formie publikacji, naukę potępioną przez papieża lub przez sobór, bądź odrzuca naukę dotyczącą prawd *de fide tenenda* (kan. 750 § 2) lub odrzuca naukę w sprawach wiary i obyczajów, która nie jest zdefiniowana jako ostateczna (kan. 752). Przesłupstwo nieposłuszeństwa w sprawach doktrynalnych jest dokonane tylko wtedy, gdy sprawca mimo upomnienia nie odwołuje swoich błędów⁵⁶.

Wypada zauważyć, że przestępstwem może być także rozpowszechnianie treści nagranej spowiedzi w środkach społecznego przekazu, w tym przez druk lub Internet. Zgodnie z dekretem Kongregacji Nauki Wiary z 1988 r. i kan. 1388 grozi za to kara ekskomuniki *latae sententiae*.

9. Postulatywne zakończenie

Troska Kościoła o słowo pisane wynika z przekonania, że mimo nowoczesnych środków społecznego przekazu jest ono podstawowym narzędziem wpływu na człowieka, jego myślenie, wartościowanie i postępowanie. Promocja dobrych publikacji przy uszanowaniu praw twórców i czytelników zdominowała obszar tego, co dawniej łączyło się z indeksem książek zakazanych. Przepisy prawa kanonicznego i innych dokumentów w tej materii stanowią gwarancję dla wolności poszczególnych wiernych, którzy mają prawo do integralnego orędzia Ewangelii, dla twórców, którzy mają prawo przekazania swoich myśli zgodnie z Magisterium Kościoła. Z treści referatu wynika, że jest w nim mowa o promocji dobrych publikacji przez kontrolę publikacji z punktu widzenia nauki Kościoła niż o kontroli jako takiej. Należy zdecydowanie akcent postawić na aprobatę słowa drukowanego, z uwzględnieniem nowoczesnych technologii np. Internetu.

⁵⁵ Szerzej na ten temat: J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne część szczególna*, Warszawa 2003, ss. 56–60.

⁵⁶ Tamże, ss. 135–138.

Z niniejszego opracowania rodzą się pewne postulaty.

a) Czy nie byłyby wskazane, aby w szczególnie cennych i przydatnych dla rozwoju wiary i obyczajów publikacjach zamieszczać dodatkowe informacje, może nawet w myśl przepisów Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, pochwałą i błogosławieństwem. Dla czytelników, wydawców i kolporterów byłaby to cenna pomoc.

b) Wydaje się, że niepotrzebne jest podwójne pozwolenie dla piszącego zakonnika: od biskupa diecezjalnego i przełożonego zakonnego (zwłaszcza ordynariusza kan. 134 § 1). Postuluje się, w ramach współodpowiedzialności za czystość wiary i obyczajów przełożonych zakonnych, zniesienie podwójnego pozwolenia, wystarczy jedno z nich.

c) Postuluje się większą pilność ordynariuszy miejsca w trosce o przestrzeganie przepisów dotyczących wystawiania, sprzedawania lub rozdawania pism w tzw. kościelnych punktach.

Résumé

LE CONTRÔLE DE LA PUBLICATION DU POINT DE VUE DU MAGISTÈRE DE L'ÉGLISE

La sollicitude du dépôt de la foi et de droits de fidèles marque les limites des propres pensées exprimées oralement et par écrit. L'Église Catholique promeut le média, elle s'en ouvre et veut en profiter, mais aussi prévient du mal qui pourrait résoudre de l'utilisation non étiue. Par la promotion du bien dans le média, l'estime de droits des auteurs et destinataires, l'Église s'associe à mettre de l'ordre en l'homme et dans le monde. Dans l'approbation des publications les buts sont fondamentaux, mais malheureusement ils se perdent dans l'héritage historique. Je désire tirer la nouvelle optique, montrer le sens et le but du travail du contrôle de l'accord et de l'approbation de différents catégories de publications. Je veux voir si le compte-rendu antérieur ou consécutif n'est pas en collision avec la liberté de recherches et de la formulation de propres opinions, et du droit des auteurs et lecteurs. Je cherche à trouver la réponse à la question suivante: que signifie-t-elle *la licentia* en différence de *l'approbatio* utilisé si souvent en l'édition de la publications? Je voudrais se référer postulativement à quelques défis du XXIème siècle dans le Magistère de l'Église.

Ks. prof. dr hab. Henryk STAWNIAK – ur. w 1952 r. w Łądzie, salezjanin. Prawnik, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, prodziekan, kierownik II Katedry Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego, także wykładowca WSDTS w Krakowie, autor ponad 100 publikacji z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego, problematyki procesowej i posługi nauczania, redaktor naczelny „Seminare” i zastępca redaktora naczelnego „Jus matrimoniale”.